

Sygn. akt I ACa 559/19

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 października 2020 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSA Mieczysław Brzdąk
Sędziowie :	SA Anna Bohdziewicz (spr.) SA Lucyna Morys - Magiera
Protokolant :	Agnieszka Szymocha

po rozpoznaniu w dniu 15 października 2020 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa N. B. (1)

przeciwko Towarzystwu (...) Spółce Akcyjnej
w W.

o zapłatę

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach

z dnia 27 marca 2019 r., sygn. akt I C 857/16

I) zmienia zaskarżony wyrok:

1) w punkcie 2. o tyle, że zasądzoną nim kwotę obniża do 40.000,00 (czterdziestu tysięcy) złotych i oddala powództwo w pozostałym zakresie;

2) w punkcie 3. o tyle, że zasądzoną nim kwotę obniża do 7.700,00 (siedmiu tysięcy siedmiuset) złotych i oddala powództwo w pozostałym zakresie;

3) w punkcie 4. w ten sposób, że zasądza od pozwanego na rzecz powódki rentę w kwocie 4.250,00 (cztery tysiące dwieście pięćdziesiąt) złotych za okres od listopada 2017 roku do marca 2019 roku z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od:

a) kwoty 250,00 (dwieście pięćdziesiąt) złotych od dnia 16 listopada 2017 roku do dnia zapłaty,

b) kwoty 250,00 (dwieście pięćdziesiąt) złotych od dnia 16 grudnia 2017 roku do dnia zapłaty,

- c) kwoty 250,00 (dwieście pięćdziesiąt) złotych od dnia 16 stycznia 2018 roku do dnia zapłaty,
- d) kwoty 250,00 (dwieście pięćdziesiąt) złotych od dnia 16 lutego 2018 roku do dnia zapłaty,
- e) kwoty 250,00 (dwieście pięćdziesiąt) złotych od dnia 16 marca 2018 roku do dnia zapłaty,
- f) kwoty 250,00 (dwieście pięćdziesiąt) złotych od dnia 16 kwietnia 2018 roku do dnia zapłaty,
- g) kwoty 250,00 (dwieście pięćdziesiąt) złotych od dnia 16 maja 2018 roku do dnia zapłaty,
- h) kwoty 250,00 (dwieście pięćdziesiąt) złotych od dnia 16 czerwca 2018 roku do dnia zapłaty,
- i) kwoty 250,00 (dwieście pięćdziesiąt) złotych od dnia 16 lipca 2018 roku do dnia zapłaty,
- j) kwoty 250,00 (dwieście pięćdziesiąt) złotych od dnia 16 sierpnia 2018 roku do dnia zapłaty,
- k) kwoty 250,00 (dwieście pięćdziesiąt) złotych od dnia 16 września 2018 roku do dnia zapłaty,
- l) kwoty 250,00 (dwieście pięćdziesiąt) złotych od dnia 16 października 2018 roku do dnia zapłaty,
- m) kwoty 250,00 (dwieście pięćdziesiąt) złotych od dnia 16 listopada 2018 roku do dnia zapłaty,
- n) kwoty 250,00 (dwieście pięćdziesiąt) złotych od dnia 16 grudnia 2018 roku do dnia zapłaty,
- o) kwoty 250,00 (dwieście pięćdziesiąt) złotych od dnia 16 stycznia 2019 roku do dnia zapłaty,
- p) kwoty 250,00 (dwieście pięćdziesiąt) złotych od dnia 16 lutego 2019 roku do dnia zapłaty,
- q) kwoty 250,00 (dwieście pięćdziesiąt) złotych od dnia 16 marca 2019 roku do dnia zapłaty;

i oddała powództwo w pozostałym zakresie;

4) w punkcie 5. o tyle, że zasądzoną nim rentę bieżącą obniża do kwoty po 250,00 (dwieście pięćdziesiąt) złotych miesięcznie i oddała powództwo w pozostałym zakresie;

5) w punkcie 7. w ten sposób, że zasądza od powódki na rzecz pozwanego 2.874,00 (dwa tysiące osiemset siedemdziesiąt cztery) złote z tytułu kosztów procesu;

6) w punkcie 8. o tyle, że ustaloną nim kwotę należnych do pobrania od pozwanego kosztów sądowych obniża do 6.498 (sześciu tysięcy czterystu dziewięćdziesięciu ośmiu) złotych;

II) oddała apelację pozwanego w pozostałej części i w całości apelację powódki;

III) koszty postępowania apelacyjnego wzajemnie znosi;

IV) odstępuje od obciążania powódki nieuiszczonymi kosztami sądowymi.

SSA Anna Bohdziewicz	SSA Mieczysław Brzdąk	SSA Lucyna Morys - Magiera
----------------------	-----------------------	----------------------------

Sygn. akt I ACa 559/19

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 27 marca 2019 r. Sąd Okręgowy w Katowicach zasądził od pozwanego Towarzystwa (...) S.A. w W. na rzecz powódki N. B. (1):

- zadośćuczynienie w wysokości 75.000 złotych z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 19 listopada 2016 r.
- odszkodowanie w wysokości 50.000 złotych z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 15 listopada 2017 r.
- kwotę 12.192,82 złote z tytułu renty wyrównawczej za okres od listopada 2014 r. do października 2017 r. wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 27 marca 2019 r.
- rentę w wysokości po 400,00 złotych miesięcznie za okres od listopada 2017 r. do marca 2019 r. wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie naliczanymi od dnia 16. każdego miesiąca
- rentę bieżącą w wysokości po 400,00 złotych miesięcznie, poczynając od kwietnia 2019 r., płatną do dnia 15. każdego miesiąca z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w razie opóźnienia w terminie płatności którejkolwiek z należności.

W pozostałej części powództwo zostało oddalone. Koszty procesu wzajemnie zniesiono i orzeczono o nieuiszczonych kosztach sądowych.

Wyrok ten został wydany na tle następujących ustaleń faktycznych:

W dniu 12 stycznia 2008 r. doszło do wypadku, w wyniku którego poniosła śmierć M. S. - matka powódki. Samochód, którym jechała matka powódki jako pasażer, dwukrotnie koziółkował. W trakcie dachowania pojazdu matka powódki wypadła z samochodu doznając obrażeń ciała, które spowodowały jej zgon na miejscu zdarzenia. Poszkodowana nie miała zapiętych pasów bezpieczeństwa.

Pozwany ubezpieczyciel nie negował swojej odpowiedzialności. Jego poprzednik prawny wypłacił powódce odszkodowanie z tytułu pogorszenia sytuacji życiowej w kwocie 3.000 złotych. Przy wyliczeniu wysokości tego świadczenia pozwany przyjął 70% stopień przyczynienia się zmarłej do powstania szkody, z uwagi na niezapięcie przez nią pasów bezpieczeństwa w samochodzie.

Poszkodowana M. S. miała dwie córki: powódkę i N. B. (2) (starszą siostrę powódki). Przed wypadkiem rodzice powódki pozostawali w kilkuletnim związku konkubentkim, mieszkali razem i wychowywali córki. Po śmierci matki, powódka i jej siostra N. zostały oddane pod opieką babki ojczystej S. B. i dziadka ojczystego W. B., którzy zostali ustanowieni dla nich rodziną zastępczą. Po śmierci W. B., sprawowanie funkcji rodziny zastępczej dla wnuczek powierzono S. B., przy jednoczesnym pozostawieniu ojcu dziewczynek - M. B. ograniczonej władzy rodzicielskiej względem dzieci. Ojciec powódki jest nieuleczalnie chory. W wieku 30 lat zdiagnozowano u niego mukowiscydozę i ze względu na swój ciężki stan zdrowia, ciągle pobytu w szpitalu, nie może sprawować pełnej opieki nad córkami, mimo, że bardzo kocha swoje dzieci. Powódka wraz z siostrą, babcią i tatą mieszka w nieruchomości w D., która stanowi własność babci. S. B., jako opiekun prawny, angażuje się w wychowanie wnuczki, poświęca jej cały wolny czas. W czasie, gdy wnuczka uczęszczała do przedszkola babcia dbała, aby wnuczka miała wszystkie potrzebne przybory oraz aby brała udział w organizowanych na terenie przedszkola teatrzykach, kiermaszach. Sama także aktywnie uczestniczyła w życiu przedszkola, udzielając się w organizowanych imprezach przedszkolnych czy też przygotowując dziecko do udziału w konkursach i zabawach przeszklonych. Podobne zaangażowanie babcia powódki, jako jej opiekun prawny, wykazuje na etapie szkolnym. Systematycznie kontaktuje się z nauczycielami, dba o to, aby wnuczka rzetelnie mogła wywiązać się z obowiązku szkolnego oraz aby uczęszczała na dodatkowe, bezpłatne zajęcia, basen.

Powódka w chwili śmierci matki miała 10 miesięcy. Po śmierci matki, dziewczynka była nerwowa, bardzo długo płakała. Powódka nie pamięta mamy, zna ją ze wspomnień rodziny, ale tęskni za nią, często o niej śni. Cały czas dopytuje o matkę, o to kiedy będzie mogła się z nią zobaczyć, a na odpowiedź, że nie jest to teraz możliwe, dopiero po śmierci nieraz odpowiada, że sama chciałaby umrzeć, aby spotkać się już z mamą. Wraz z babcią odwiedza grób matki. Podczas jednej z wizyt poprosiła babcię o drabinę, aby mogła dostać się do nieba, do mamy. Szczególnie ciężkie są

dla powódki uroczystości szkolne z okazji Dnia Mamy. Nie ma komu wręczyć laurki, jest jej przykro, że mama nie jest obecna na przedstawieniu. Brakuje jej mamy, chce wyglądać jak mama. Często ze starszą siostrą bawi się w zabawę polegającą na tym, że wcielają się w osobę mamy. Powódka jest dzieckiem wesołym, ale często zamkniętym w sobie. Uczęszczała do psychologa. Obecnie jest uczennicą szkoły podstawowej. Wzorowo wypełnia swoje obowiązki szkolne, regularnie uczęszcza do szkoły, nie sprawia trudności wychowawczych, osiąga dobre i bardzo dobre wyniki w nauce. Jest postrzegana jako osoba miła, koleżeńska, szczerą, wrażliwą, cichą, spokojną. Czasami w sytuacjach szkolnych zdarza się, że reaguje płaczem. Jest pomocna i aktywnie uczestniczy w użyciu szkoły i klasy. Podobnie sytuacja przedstawiała się, gdy powódka chodziła do przedszkola. W okresie przedszkolnym także nie sprawiała problemów wychowawczych, chętnie uczestniczyła w zabawach i zajęciach. Lubiła występować przed grupą dzieci, szybko uczyła się tekstów piosenek i wierszyków, chętnie współpracowała z dziećmi podczas zabaw. Wykazywała się stosowną do wieku dojrzałością społeczno-emocjonalną, jej rozwój umysłowy był prawidłowy. Szczególnie wysoko rozwinięte u dziewczynki były takie funkcje jak myślenie abstrakcyjne, wyobraźnia przestrzenno-ruchowa, pamięć słuchowa. Nie zaobserwowano u niej deficytów rozwojowych.

M. S. - matka powódki - w momencie śmierci miała 25 lat. Była spokojną osobą. Miała wykształcenie średnie, ukończyła (...) Liceum Ekonomiczne dla Dorosłych w D. w zawodzie technik ekonomista, rachunkowość i finanse, zdała egzamin dojrzałości. W 2001 r. odbyła praktykę zawodową w Urzędzie Miejskim w S. oraz w firmie (...) Sp. z o.o. w D. na stanowisku obsługi klienta. Jej umiejętności zawodowe obejmowały podstawową znajomość języka angielskiego, obsługę komputera i urządzeń biurowych. Przed urodzeniem pierwszej córki pracowała dorywczo, a po urodzeniu dziecka zaprzestała pracy. W dalszym okresie skupiła się na wychowaniu dzieci. Pobierała zasiłek rodzinny z dodatkami, a w okresie wrzesień 2006 r. - sierpień 2007 r. wypłacono na jej rzecz łączną kwotę 1.816 złotych (miesięcznie 48 zł - 96 zł). Rodzina utrzymywała się z renty otrzymywanej przez M. B. oraz środków, które uzyskiwał M. B. ze sprzedaży sprowadzonych zza granicy samochodów. M. S. planowała powrót do pracy zawodowej w momencie, gdy obie córki będą chodzić do szkoły. Jako matka miała bardzo dobry kontakt z córkami, opiekowała się nimi, dbała i pielęgnowała je, organizowała urodziny, realizowała się jako matka.

Rodzina powódki utrzymuje się z emerytury babki powódki w kwocie ok. 1.314 złotych oraz świadczenia rentowego ojca powódki z tytułu trwałej niezdolności do pracy w wysokości ok. 1.041 złotych. Ponadto S. B. z tytułu pełnienia funkcji rodziny zastępczej spokrewnionej względem wnuczki N. B. (1) zostało na okres od 01.01.2012 r. do 20.02.2025 r. przyznane świadczenie na pokrycie kosztów utrzymania dziecka w wysokości 963,20 złotych miesięcznie oraz w wysokości 621,40 złotych za okres od 1.03.2025 r. do dnia 20.03.2025 r. S. B. pobiera także świadczenie wychowawcze 500+ na powódkę. Powódce nie została przyznana renta rodzinna po zmarłej matce. Rodzina ponosi znaczne wydatki na pokrycie kosztów leczenia ojca powódki, w tym na zakup lekarstw oraz sprzętu medycznego. Część kosztów, w tym zakup lekarstw jest jednak pokrywany przez (...) Towarzystwo (...) z Mukowiscydozą. Pozostałe stałe wydatki rodziny obejmują opłaty za utrzymanie domu, w tym opłaty za media (gaz - 2.000 zł rocznie, woda i ścieki - ok. 114 zł miesięcznie, energia elektryczna (prognoza) - ok. 194 zł miesięcznie, podatek od nieruchomości - 476 zł (rocznie), ubezpieczenie domu - 248 zł.

Z opinii sądowno - lekarskiej sporządzonej przez dr. n.med. K. K. biegłego sądowego z zakresu medycyny sądowej wynika, że charakter obrażeń doznanych przez poszkodowaną M. S. wskazuje na to, że najprawdopodobniej w trakcie zdarzenia, wypadła ona z samochodu przez tylną szybę w czasie dachowania. Biegły podkreślił, że zapięcie pasów bezpieczeństwa najbardziej chroni pasażera przy zderzeniach czołowych oraz zapobiega wypadnięciu z samochodu we wszystkich możliwych rodzajach wypadków. Zatem fakt niezabezpieczenia się pasami bezpieczeństwa przez zmarłą jest jednoznaczny. Przy zapięciu pasów bezpieczeństwa M. S. jako pasażer nr 3 byłaby ufiksowana pasem poziomym na wysokości bioder i skośnym przez klatkę piersiową, czyli zabezpieczenie byłoby pełne. Ponadto zdarzenie przebiegało w czasie i pasażerka miałaby szansę podjąć czynności obronne (napięcie mięśni, zmiana pozycji ciała). Istnieje wysokie prawdopodobieństwo, że wówczas nie doznałaby większości obrażeń i przeżyłaby wypadek, mogłaby nie doznać wszystkich śmiertelnych obrażeń klatki piersiowej, mogłaby nie doznać śmiertelnych obrażeń jamy brzusznej, obrażenia w obrębie miednicy byłyby inne i najpewniej mniejsze, nie doznałaby zmiążdżenia nasady

prawego ramienia, najpewniej nie doznałyby uszkodzeń twarzoczaszki oraz nie zachłyśnęłyby się krwią, z dużym prawdopodobieństwem nie doszłoby do uszkodzeń w obrębie mózgu.

Z opinii sądowno-psychologicznej sporządzonej przez biegłego sądowego z zakresu psychologii P. D. wynika, że ogólny stan emocjonalny oraz funkcjonalnie powódki zostało naruszone. Powódka intelektualnie rozwija się w granicach normy, ale stwierdza się u niej zaburzenia sfery emocjonalnej. Istnieje bezsporny związek przyczynowo skutkowy między utratą rodzica w wyniku wypadku komunikacyjnego a negatywnymi następstwami dla funkcjonowania sfery emocjonalno-społecznej małoletniej. Biegły podkreślił, że w odniesieniu do intensywności cierpień psychicznych powódki, rozmiar doznanej przez nią krzywdy na skutek utraty własnej matki mieści się w granicach umiarkowanego stopnia rozstroju zdrowia psychicznego. Trauma emocjonalna z powodu utraty matki w wypadku przyczynia się i będzie się przekładać w sposób bezpośredni na całokształt funkcjonowania i życie powódki. Na obecnym etapie rozwoju dziewczynka nie zdaje sobie jeszcze w pełni sprawy z następstw doznanej krzywdy z powodu utraty matki, jednak wraz z wiekiem będzie mocniej to odczuwać i uzmysławiać sobie brak matki. Nagła utrata matki w wypadku komunikacyjnym stanowi główny czynnik determinujący psychikę powódki oraz będzie podstawowym wyznacznikiem w rozwoju jej sfery emocjonalno-społecznej. Biegły wskazał, że trauma emocjonalna utrzyma się do końca życia, może być mniej odczuwalna dopiero z chwilą usamodzielnienia się i założenia własnej rodziny. Biegły zauważa także, że opieka babki ojczystej pełniącej dla powódki funkcję matki, ojca i rolę babki, spowodowała pewną dewiację w sferze pojęciowej powódki, która nie różnicuje sensu pojęć "rodzice" i "dziadkowie". Babcia powódki nie jest w stanie całkowicie zastąpić, mimo swojego zaangażowania i poświęcenia, matki i ojca względem dziecka w rodzinie. Ponadto w wyniku przeprowadzonego badania psychologicznego powódki biegły sądowy stwierdził u niej wystąpienie umiarkowanej depresji, nieprawidłowy poziom samoakceptacji, nieadekwatny obraz samej siebie, zaniżony poziom własnej wartości, zaburzenie sfery emocjonalnej w postaci m.in. zmniejszonej odporności psychicznej, trudności w podejmowaniu decyzji, nadmiernej wrażliwości emocjonalnej.

Przechodząc do oceny zasadności i wysokości poszczególnych roszczeń powódki Sąd pierwszej instancji na wstępie wskazał, iż powództwo zasługiwało na częściowe uwzględnienie.

Zasada odpowiedzialności pozwanego ubezpieczyciela pozostawała poza sporem. Spór obejmował natomiast zasadność i wysokość roszczeń pozwu oraz stopień przyczynienia się poszkodowanej M. S. do powstania szkody.

Sąd Okręgowy w pierwszej kolejności odniósł się do kwestii przyczynienia się poszkodowanej M. S. do powstania szkody. Przywołał treść art. 362 k.c. oraz stanowisko judykatury dotyczące tej kwestii.

W sprawie okolicznością bezsporną był fakt, że M. S. w czasie wypadku nie miała zapiętych pasów bezpieczeństwa, na skutek czego przyczyniła się do powstania szkody. Między stronami sporny pozostawał jedynie stopień przyczynienia się poszkodowanej do zaistniałej szkody. Pozwany już na etapie postępowania likwidacyjnego przyjął 70% stopień przyczynienia się M. S. do wystąpienia szkody. Stanowisko to pozwany podtrzymał w toku procesu, twierdząc, że niezapięcie przez matkę powódki pasów bezpieczeństwa miało bezpośredni wpływ na przebieg zdarzenia i jego skutki w postaci śmierci poszkodowanej, wobec czego według pozwanego zasadne było przyjęcie co najmniej 70 % stopnia przyczynienia się pasażerki do skutku w postaci utraty życia. Z kolei strona powodowa skłaniała się do przyjęcia w tym zakresie 30% stopnia przyczynienia. Jak wynika z opinii biegłego sądowego z zakresu medycyny sądowej charakter obrażeń doznanych przez poszkodowaną M. S. wskazywał, że najprawdopodobniej w trakcie zdarzenia, wypadła ona z samochodu przez tylną szybę w czasie dachowania. Zatem na gruncie tej sprawy zasadniczym pytaniem pozostawało: na ile zapięcie pasów bezpieczeństwa przez M. S. mogło zminimalizować skutki wypadku i doznane przez nią obrażenia, a w konsekwencji zapobiec jej zgonowi. Zaznaczono, że niewątpliwie zapięcie pasów bezpieczeństwa najbardziej chroni pasażera przy zderzeniach czołowych oraz zapobiega wypadnięciu z samochodu we wszystkich możliwych rodzajach wypadków, a poszkodowany ma wówczas szansę podjąć czynności obronne. Istnieje zatem wysokie prawdopodobieństwo, że gdyby M. S. zapięła pasy bezpieczeństwa, wówczas nie doznałyby większości obrażeń i przeżyłaby wypadek. Nie mniej jednak w analizowanym aspekcie biegły posłużył się jedynie pewnym przypuszczeniem, co do możliwych skutków wypadku dla poszkodowanej, gdyby ta zachowała się w sposób

prawidłowy i zapięła pasy bezpieczeństwa. W takich okolicznościach sprawy Sąd ocenił stopień przyczynienia się poszkodowanej na 50 %.

Przechodząc do oceny zasadności żądania zadośćuczynienia Sąd pierwszej instancji wskazał, że wypadek w wyniku, którego śmierć poniosła matka powódki, miał miejsce przed dniem 3 sierpnia 2008 r., a więc przed wejściem w życie art. 446 § 4 k.c., stanowiącym od tej daty wyrażoną *expressis verbis* podstawę prawną roszczenia o zadośćuczynienie za krzywdę związaną ze śmiercią wskutek deliktu najbliższego członka rodziny. Pod wpływem uchwał Sądu Najwyższego z dnia 22 października 2010 r., III CZP 76/10 i z dnia 13 lipca 2011 r., III CZP 32/11 ukształtowała się jednolita linia orzecznicza przyjmująca, że w odniesieniu do stanów faktycznych sprzed 3 sierpnia 2008 r. przepis art. 446 § 4 k.c. nie ma wprawdzie zastosowania, jednakże członkowi rodziny zmarłego może przysługiwać zadośćuczynienie pieniężne na podstawie art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. za krzywdę doznaną w wyniku naruszenia dobra osobistego w postaci szczególnych więzi rodzinnych ze zmarłym. W tej sytuacji roszczenie powódki o zadośćuczynienie podlegało ocenie w świetle przesłanek z art. 448 k.c. w zw. z art. 24 k.c. jako roszczenie wywodzone z naruszenia dóbr osobistych.

Sąd Okręgowy wskazał, że w wyniku wypadku z dnia 12 stycznia 2008 r. doszło do naruszenia dóbr osobistych powódki w postaci szczególnych więzi rodzinnych z matką, która zginęła w tym wypadku. Powódka w chwili śmierci matki miała zaledwie 10 miesięcy, a zatem faktycznie została pozbawiona możliwości poznania matki, spędzenia z nią czasu, wytworzenia wspólnych wspomnień. Biegły sądowy w sporządzonej przez siebie opinii psychologicznej stwierdził, że utrata przez powódkę matki w wypadku samochodowym negatywnie wpłynęła na jej osobę już na etapie niemowlęcym i ma bezpośrednie przełożenie na funkcjonowanie powódki na dalszych etapach życia. Ze względu na swój wiek powódka nie zdaje sobie jeszcze sprawy w pełni z następstw utraty matki, które uwidocznia się dopiero w późniejszych latach. Wraz z wiekiem powódka będzie mocniej odczuwać brak matki w jej życiu, a trauma emocjonalna tym wywołana może utrzymać się do końca jej życia. Dziewczynka będzie wchodzić w okres dojrzewania, nie doświadczy jednak matczynego wsparcia i troski, nie będzie mogła liczyć na jej radę w problemach codziennych. Powódka pozostaje wraz z straszą siostrą pod opieką babci, która stanowi dla nich rodzinę zastępczą, ze względu na fakt, że ojciec dzieci z powodu choroby nie jest w stanie należycie wywiązywać ze swoich obowiązków rodzicielskich. Babcia powódki jest zatem nie tylko jej prawnym opiekunem, ale faktycznie zastępuje jej obojga rodziców. Mimo szeregu spoczywających na opiece prawnym powódki obowiązków i pełnionych funkcji, babcia angażuje się w wychowanie wnuczki, poświęca jej mnóstwo czasu i uwagi. Jednak ze względu na szczególną rolę, jaką w życiu dziecka odgrywa matka - babcia nigdy, mimo dołożenia najwyższych starań, nie będzie w stanie całkowicie zastąpić wnuczce matki. Przez utratę matki w wypadku drogowym powódka została pozbawiona prawa do życia i wychowania w pełnej rodzinie. Powódka nie sprawia problemów wychowawczych, chodzi do szkoły, jest dobrą uczennicą i rzetelnie wywiązuje się z obowiązków szkolnych przy wsparciu i pomocy babci. Jest dzieckiem niezbyt pewnym siebie, zdystansowanym, zamkniętym w sobie. Jej życie jest obecnie ustabilizowane, ale odczuwa brak matki, pyta o nią, nie może zrozumieć i pogodzić się z tym, że inne dzieci mają mamy, a ona nie. Czuje związaną z tym niesprawiedliwość. Myśli powódki koncentrują się wokół osoby matki, jako jednej z najważniejszych osób w jej życiu. Taki stan rzeczy odbiera jej poczucie komfortu psychicznego i emocjonalnego.

Po analizie stanu faktycznego, Sąd Okręgowy doszedł jednak do przekonania, że żądane przez powódkę zadośćuczynienie w kwocie 200.000 złotych jest stanowczo zawyżone. Sąd pierwszej instancji uznał, że odpowiednie zadośćuczynienie, które powinna otrzymać powódka w ustalonym stanie faktycznym sprawy, kształtuje się na poziomie 150.000 złotych. Przyjmując, że przyczynienie się poszkodowanej do szkody wynosi 50% zasądzone na rzecz powódki kwotę 75.000 złotych z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 19 listopada 2016 r. (dnia następnego po doręczeniu stronie pozwanej pozwu z dnia 18 października 2016 r.) do dnia zapłaty, a w pozostałym zakresie powództwo zostało oddalone jako wygórowane.

Zdaniem Sądu Okręgowego zasądzona kwota utrzymuje się w rozsądnych granicach, gdyż jest adekwatna do rozmiaru i intensywności krzywdy doznanej przez powódkę; nie jest symboliczna, ma kompensacyjny charakter, spełnia funkcję represyjną, a jednocześnie odpowiada aktualnym warunkom oraz przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa.

Podstawę zasądzenia odszkodowania z tytułu znacznego pogorszenia się sytuacji życiowej powódki po śmierci matki stanowił art. 446 § 3 k.c. Na gruncie rozpoznawanej sprawy Sąd pierwszej instancji stwierdził, że nagła i niespodziewana utrata matki na skutek jej śmierci w wypadku komunikacyjnym uzasadniała przyjęcie, że nastąpiło znaczne pogorszenie sytuacji życiowej powódki w porównaniu do sytuacji, jaka wykształciłaby się, gdyby matka powódki żyła. Powódka pozostaje pod opieką babci, która mimo najlepszych chęci i starań nie jest w stanie zastąpić jej matki. Rola matki w życiu dziecka jest szczególna. Między matką a dzieckiem istnieje naturalna, wyjątkowa więź, a jej zerwanie wywołuje poczucie pustki, utraty bezpieczeństwa, skutkuje brak u boku najważniejszej osoby. Powódka nie jest jeszcze świadoma wszystkich aspektów utraty matki, ale już doświadcza uczucia osamotnienia i żalu, gdy nie może wręczyć mamie laurki z okazji Dnia Matki, czy też wie, że mama nie będzie obecna na przedstawieniu szkolnym. Porównuje się do innych dzieci, czuje się od nich gorsza, zwłaszcza gdy widzi inne dziecko z mamą. Dorastając coraz mocniej będzie odczuwać brak matki. Nie będzie mogła liczyć na jej opiekę, troskę, dobre słowo. Jest to o tyle istotne, że matka powódki była mocno zaangażowana w wychowanie córek, opiekę nad nimi przedkładała ponad własne ambicje i plany, dlatego można przypuszczać, że towarzyszyłyby i pomagała córkom na kolejnych etapach rozwoju. Stanowiłaby z pewnością ogniwo scalające rodzinę, zwłaszcza w obliczu choroby, z jaką zmagają się ojciec powódki.

Sąd Okręgowy uznał zatem, że żądane przez powódkę odszkodowanie z tytułu znacznego pogorszenia sytuacji życiowej jest zasadne, jednakże z uwagi na przyjęty przez Sąd stopień przyczynienia się M. S. do powstania szkody na poziomie 50% podlegało ono odpowiedniemu zmniejszeniu. Z tego względu zasądzona na rzecz powódki została kwota 50.000 złotych z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 15 listopada 2017 r. (od dnia doręczenia stronie pozwanej pisma powódki z dnia 07 listopada 2017r. rozszerzającego powództwo) do dnia zapłaty.

Z kolei podstawę prawną żądanej przez powódkę renty stanowi art. 446 § 2 k.c. Wyjaśniono, że renta przyznawana na podstawie przywołanego przepisu ma charakter odszkodowawczy, a nie alimentacyjny, jednak o wysokości renty przesądzają analogiczne okoliczności, jak o wysokości świadczeń alimentacyjnych. Okolicznościami tymi są: potrzeby poszkodowanego oraz możliwości zarobkowe i majątkowe zmarłego. Przy ustalaniu renty powinna być brana pod uwagę hipotetyczna wysokość świadczeń alimentacyjnych, do jakich byłby zobowiązany zmarły, co oznacza, że konieczne jest uwzględnienie hipotetycznych możliwości zarobkowych zmarłego, w kontekście istniejących możliwości na rynku pracy, wysokości możliwego do uzyskania wynagrodzenia, ze względu na posiadane przez zmarłego kwalifikacje itp.

Wskazano, że M. S. przed urodzeniem córek pracowała jedynie dorywczo. Z chwilą pojawienia się na świecie córek zdecydowała się zrezygnować z pracy zawodowej i poświęcić opiece nad nimi. Zamierzała jednak podjąć pracę w momencie, gdy powódka, jako jej najmłodsze dziecko, rozpocznie naukę w szkole w 2014 r. Mimo braku wyższego wykształcenia (poszkodowana ukończyła liceum ogólnokształcące w zawodzie technik ekonomista, rachunkowość i finanse i zdała egzamin dojrzałości) i braku bogatego doświadczenia zawodowego, biorąc pod uwagę ogólną propracowniczą sytuacją na obecnym rynku pracy trwającą już od kilku lat, a przejawiającą się niskim współczynnikiem bezrobocia zasadne jest przyjęcie, że poszkodowana mogłaby znaleźć zatrudnienie począwszy od listopada 2014 roku i uzyskać co najmniej minimalne wynagrodzenie za pracę. Uzyskane w ten sposób środki przeznaczone byłyby na utrzymanie czteroosobowej rodziny, składającej się z dwójki dzieci – powódki i jej siostry N., ojca dzieci – M. B., poszkodowanej. Zaznaczono, że środki uzyskiwane przez ojca powódki z renty z tytułu trwałej niezdolności do pracy w wysokości ok. 1.041 zł przeznaczone są zasadniczo na koszty jego leczenia. Z tego względu Sąd Okręgowy uznał, że zasadne jest uwzględnienie na rzecz powódki kwoty 12.192,82 złotych z tytułu skapitalizowanej renty wyrównawczej za okres listopad 2014 r. - październik 2017 r., przy przyjęciu obowiązującego w poszczególnych latach minimalnego wynagrodzenia za pracę (2014 r. – 1.237,20 zł netto, 2015 r. – 1.286,16 zł netto, 2016r. – 1.355,69 zł netto, 2017 r. – 1.459,48 zł netto i 2018 roku – 1.530 zł). Kwota skapitalizowanej renty wyrównawczej za okres listopad 2014 r. - październik 2017 r została na rzecz powódki zasądzona wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 27 marca 2019 roku (dzień wyrokowania) do dnia zapłaty, w pozostałym zakresie żądanie powódki, jako niezasadne, zostało oddalone. Ponadto za okres listopad 2017 r. – marzec 2019 r. została na rzecz powódki zasądzona renta w kwocie 6.800 zł, obliczona w następujący sposób: 17 miesięcy x 400 zł wraz z odsetkami należnymi od 16-tego dnia danego miesiąca, za który należna była renta. Sąd Okręgowy zasądził na rzecz powódki z tytułu bieżącej renty kwoty po 400 złotych

miesięcznie, płatnej do dnia 15-tego każdego miesiąca poczynając od kwietnia 2019 r. z ustawowymi odsetkami za opóźnienie. Zasądzenie renty w kwocie 400 złotych wynika stąd, że Sąd pierwszej instancji minimalne wynagrodzenie matki powódki w kwocie 1.600 złotych pomniejszył o 50% przyczynienia, a uzyskaną kwotę 800 złotych podzielił na dwie córki, co dało rentę w kwocie po 400 złotych miesięcznie na rzecz małoletniej powódki.

Z uwagi na częściowe uwzględnienie żądań pozwu na podstawie art. 100 zd. 1 k.p.c. Sąd Okręgowy zniósł wzajemnie między stronami koszty procesu.

Wyrok Sądu Okręgowego został zaskarżony przez obie strony.

Powódka zaskarżyła wyrok w części, w jakiej jej żądanie nie zostało uwzględnione przez Sąd pierwszej instancji w zakresie podanym w apelacji. W apelacji powódki sformułowano poniższe zarzuty:

1) naruszenie prawa materialnego tj. art. 448 k.c. w zw. z art. 24 k.c. przez jego błędną wykładnię, a co za tym idzie przyjęcie, że rozmiar krzywdy i cierpienia powódki oraz całokształt negatywnych następstw zdarzenia z dnia 12 stycznia 2008 r., jakich doznała powódka w swoim życiu w związku ze śmiercią matki, uzasadnia przyznanie zadośćuczynienia na poziomie wskazanym w wyroku, co skutkowało rażącym zaniżeniem wysokości odpowiedniego i należnego powódce zadośćuczynienia;

2) naruszenie prawa materialnego, a to art. 362 k.c. przez jego niewłaściwą interpretację i przyjęcie niewłaściwego stopnia winy M. S. do powstania szkody z dnia 12 stycznia 2008 r. i ustalenie przyczynienia się poszkodowanej na poziomie 50%, co doprowadziło do zmniejszenia należnego powódce zadość-uczynienia i odszkodowania, które nie jest „odpowiednim” w rozumieniu przytoczonego przepisu;

3) naruszenie przepisów prawa procesowego, tj. art. 233 §1 k.p.c. przez brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego zebranego w sprawie, co miało istotny wpływ na treść roszczenia przez pobieżną ocenę rozmiaru krzywdy powódki i wpływu śmierci matki na całe życie małoletniej powódki, co w konsekwencji miało istotny wpływ na wynik sprawy.

Powódka domagała się zmiany zaskarżonego wyroku przez podwyższenie: zadośćuczynienia do kwoty 150.000 złotych, odszkodowania do kwoty 75.000 złotych, skapitalizowanej renty do kwoty 18.289,23 złotych, renty za okres od listopada 2017 r. do marca 2019 r. do kwoty łącznie 10.200 złotych i renty bieżącej do kwot po 600 złotych miesięcznie. Ponadto powódka wniosła o zasądzenie na swoją rzecz kosztów procesu za obie instancje.

Pozwany ubezpieczyciel zaskarżył wyrok w części zasądzającej zadośćuczynienie co do kwoty 35.000 złotych, odszkodowanie z tytułu znacznego pogorszenia się sytuacji życiowej oraz rentę (skapitalizowaną i bieżącą), a także zawarte w wyroku orzeczenie o kosztach procesu i kosztach sądowych. W apelacji pozwanego postawiono poniższe zarzuty:

1) naruszenie prawa materialnego przez jego błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie, a to:

a) art. 448 k.c. w zw. z art. 24 k.c. przez zasądzenie rażąco wysokiej kwoty zadośćuczynienia za doznaną krzywdę mimo, iż jest sprzeczna z przyjętymi w orzecznictwie sądów powszechnych kryteriami ustalania wysokości zadośćuczynienia z tytułu śmierci osoby bliskiej;

b) art. 446 §3 k.c. przez zasądzenie odszkodowania z tytułu pogorszenia się sytuacji życiowej;

c) art. 446 §2 k.c. przez zasądzenie skapitalizowanej renty i renty miesięcznej wyrównawczej, mimo braku dostatecznych przesłanek do ustalenia renty w zasądzonej wysokości;

d) art. 6 k.c. przez uznanie, iż powódka wykazała zasadność roszczenia w zakresie zadośćuczynienia, odszkodowania i renty;

2) naruszenia prawa procesowego, a to art. 233 §1 k.p.c. przez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów, polegającej na przyjęciu, iż zgromadzone w toku postępowania dowody uzasadniają zasądzenie roszczeń w zaskarżonym zakresie oraz polegającej na oparciu rozstrzygnięcia Sądu pierwszej instancji wyłącznie na wybiórczej analizie zebranego materiału dowodowego.

Pozwany wniósł o zmianę wyroku w zaskarżonej części przez oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów procesu na swoją rzecz ewentualnie o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy w tym zakresie do ponownego rozpoznania przez Sąd pierwszej instancji.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

W pierwszej kolejności oceny wymaga zarzut naruszenia prawa procesowego, ponieważ gdyby okazał się usprawiedliwiony, wówczas należałoby rozważyć, czy stwierdzone uchybienie przełożyło się na trafność ustaleń faktycznych, stanowiących podstawę orzekania w sprawie. W apelacjach obu stron zawarto zarzut naruszenia art. 233 §1 k.p.c., który odnosi się do oceny dowodów. Zarówno w apelacji powódki, jak również w apelacji pozwanego zarzut ten nie został szerzej umotywowany, a poprzestano na przypisaniu Sądowi braku wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego zebranego w sprawie oraz przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów. Skuteczne postawienie zarzutu naruszenia art. 233 §1 k.p.c. wymaga jednak wskazania, który konkretnie dowód został wadliwie oceniony i na czym owa wadliwość polegała. Innymi słowy koniecznym jest sprecyzowanie, któremu dowodowi Sąd niezasadnie dał wiarę i z jakiej przyczyny, czy też nieprawidłowo dany dowód zdyskwalifikował, odmawiając dania mu wiary czy mocy dowodowej. Ocena zebranego materiału dokonywana jest na podstawie przekonań sądu, jego wiedzy i posiadanego doświadczenia życiowego, a ponadto powinna uwzględniać wymagania prawa procesowego oraz reguły logicznego myślenia, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i – ważąc ich moc oraz wiarygodność – odnosi je do pozostałego materiału dowodowego. Sąd pierwszej instancji dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych, które znajdują oparcie w trafnie ocenionym materiale dowodowym. Natomiast zarzuty obu stron w istocie zmierzają do podważenia ocen prawnych Sądu pierwszej instancji, których wynikiem było uznanie zasadności roszczeń powódki oraz określenie ich rozmiaru. Tego rodzaju ocena przynależy jednak do sfery stosowania prawa materialnego, a nie procesowego. Wobec tego zarzut naruszenia prawa procesowego należy uznać za chybiony.

W tym stanie rzeczy Sąd odwoławczy w pełni podziela ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji i przyjmuje je za własne, co czyni zbędnym ich powielanie (art. 387 §2¹ pkt. 1 k.p.c.). Poczynione ustalenia były wystarczające dla rozstrzygnięcia sprawy i obejmowały fakty istotne dla oceny zasadności i wysokości żądań powódki.

W obu apelacjach zasadniczo postawiono zarzuty naruszenia tych samych przepisów prawa materialnego, dlatego też uzasadnionym jest odniesienie się do obu apelacji łącznie.

Jako pierwszą kwestię należy rozważyć, czy słusznym jest stanowisko Sądu Okręgowego, że poszkodowana – matka powódki - w 50% przyczyniła się do szkody. Zgodnie z art. 362 k.p.c. jeżeli poszkodowany przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody, obowiązek jej naprawienia ulega odpowiedniemu zmniejszeniu stosownie do okoliczności, a zwłaszcza do stopnia winy obu stron. Przywołany przepis dotyczy dwóch zróżnicowanych stanów faktycznych, a mianowicie kiedy poszkodowany przyczynia się do powstania szkody oraz kiedy przyczynia się do zwiększenia już powstałej szkody. Przesłanką stosowania art. 362 k.c. stwarzającą możliwość obniżenia odszkodowania jest taki związek pomiędzy działaniem lub zaniechaniem poszkodowanego a powstałą szkodą (zwiększeniem się jej rozmiarów), że bez owej aktywności poszkodowanego bądź w ogóle nie doznałby on szkody, albo też wystąpiłaby ona w mniejszym rozmiarze.

Na obecnym etapie postępowania pozwany ubezpieczyciel już nie forsuje swojego wcześniejszego stanowiska o 70% przyczynieniu się poszkodowanej i nie podważa słuszności oceny Sądu pierwszej instancji. Natomiast w apelacji powódki zarzucono, iż stopień przyczynienia się poszkodowanej należy ocenić na 25%. Sąd Apelacyjny przychylił się do oceny Sądu pierwszej instancji. Nie ma wątpliwości, że sprawcą wypadku była osoba kierująca pojazdem,

tym niemniej na skutek niezapięcia pasów poszkodowana została wyrzucona poza samochód i doznała bardzo poważnych obrażeń, skutkujących jej śmiercią. Podkreślenia wymaga, że na poszkodowanej spoczywał ustawowy obowiązek zapięcia pasów bezpieczeństwa podczas podróży samochodem. Obowiązek ten został wprowadzony dla zwiększenia bezpieczeństwa podróżujących osób, chociaż oczywistym jest, że nie w każdej sytuacji ich zapięcie wyeliminuje powstanie obrażeń. W danym przypadku szereg dodatkowych czynników może zaważyć na tym, czy pasy spełnią swoją rolę zwiększając bezpieczeństwo osoby podróżującej samochodem. Biegły przekonująco wyjaśnił, jaki byłby mechanizm obronny poszkodowanej, gdyby dodatkowo była chroniona przez zapięcie pasów. Zapięcie pasów mogło uchronić poszkodowaną przed ciężkimi obrażeniami i śmiercią, dlatego niedopełnienie tego obowiązku należy ocenić jako przyczynienie się do powiększenia szkody w 50%. Z tego względu nie jest trafny zarzut naruszenia art. 362 k.c., a przyjęty przez stronę powodową stopień przyczynienia poszkodowanej na poziomie 25% jawi się jako niewystarczający.

W dalszej kolejności należy odnieść się do zarzutów dotyczących zasadności i wysokości poszczególnych żądań powódki.

Sąd pierwszej instancji zasądził na rzecz małoletniej powódki zadośćuczynienie w wysokości 75.000 złotych uznając, że odpowiednie zadośćuczynienie winno wynieść 150.000 złotych, a zasądzona kwota stanowi wynik pomniejszenia ustalonego zadośćuczynienia zgodnie z przyjętym 50% przyczynieniem. Według pozwanego zadośćuczynienie ustalone przez Sąd Okręgowy jest rażąco wygórowane, a w ocenie powódki nie opowiada ono kryterium odpowiedniości, jako zbyt niskie.

Przechodząc do rozważenia zarzutu nieodpowiedniego zadośćuczynienia wskazania wymaga, że określenie wysokości zadośćuczynienia stanowi istotne uprawnienie sądu merytorycznie rozstrzygającego sprawę w pierwszej instancji, zaś korygowanie przez sąd odwoławczy wysokości już zasądzonego zadośćuczynienia jest uzasadnione tylko wówczas, gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy, mających wpływ na jego wysokość, jest ono nieodpowiednie jako rażąco wygórowane lub rażąco niskie.

Żądane przez powódkę zadośćuczynienie znajduje oparcie w przepisach dotyczących naruszenia dóbr osobistych. Do kategorii krzywdy kompensowanej zadośćuczynieniem pieniężnym na podstawie art. 448 k.c. w zw. z art. 23 i 24 k.c. zalicza się w piśmiennictwie i judykaturze w szczególności takie uszczerbki niemajątkowe wywołane śmiercią osoby najbliższej, jak: wstrząs psychiczny, cierpienia psychiczne, spadek sił życiowych, uczucie smutku, tęsknoty, żalu, poczucie osamotnienia, utrata wsparcia, rady, towarzystwa, niemożność odnalezienia się w nowej sytuacji, zaburzenia w prawidłowym funkcjonowaniu rodziny, pozbawienie osobistych starań rodzica o utrzymanie i wychowanie dziecka, poczucie sieroctwa, niższej wartości wobec rówieśników, zachwianie poczucia bezpieczeństwa, pogorszenie ogólnej sytuacji życiowej. Oceniając na podstawie przedstawionych okoliczności, z uwzględnieniem utrwalonego stanowiska judykatury, wysokość stosownego zadośćuczynienia zważenia wymaga, że zadośćuczynienie ma przede wszystkim charakter kompensacyjny, tym samym jego wysokość nie może stanowić zapłaty sumy symbolicznej, lecz musi przedstawiać jakąś ekonomicznie odczuwalną wartość. Powódka straciła matkę w wieku niemowlęcym, zatem nigdy już nie będzie jej dane odczuć jej osobistej troski, opieki, zainteresowania. W wielu sytuacjach życiowych, często ważnych dla powódki, będzie ona odczuwała brak matki, nie będzie mogła liczyć na jej pomoc, radę, czy wsparcie, będzie odczuwała różnicę w swojej sytuacji w porównaniu z rówieśnikami. W zrekonstruowanej rodzinie rolę matki przejęła co prawda babcia powódki, jednakże w ten sposób doszło do „złania” się pełnionych przez babcię ról w rodzinie, co także nie jest korzystne. Powódka jest jeszcze dzieckiem, pomimo tego dotkliwie odczuwa brak matki, a poczucie to z wiekiem może się nasilić, kiedy w miarę dorastania w większym stopniu będzie świadoma swojej sytuacji. W tych okolicznościach w żadnym razie nie można uznać, że zadośćuczynienie przyjęte przez Sąd pierwszej instancji jest zaniżone, czy też wygórowane. Podkreślenia też wymaga, że zadośćuczynienie jest świadczeniem jednorazowym, a zatem należy starannie wyważyć wszystkie okoliczności mające wpływ na jego wysokość, co też Sąd pierwszej instancji uczynił. Dlatego w tym zakresie apelacje obu stron podlegały oddaleniu, jako niezasadne, w oparciu o art. 385 k.p.c.

Powódka domagała się także zasądzenia na swoją rzecz odszkodowania z tytułu znacznego pogorszenia sytuacji życiowej w oparciu o art. 446 §3 k.c. Z pisemnych motywów rozstrzygnięcia przedstawionych przez Sąd Okręgowy

można by odnieść wrażenie, że te same aspekty były uwzględniane przy określaniu wysokości zadośćuczynienia i odszkodowania. Tymczasem są to dwa różne rozszczenia. Zadośćuczynienie ma stanowić rekompensatę doznanej krzywdy, a odszkodowania zrekompensować uszczerbek majątkowy, chociaż czasami trudno uchwytny i niemożliwy do ścisłego matematycznego wyliczenia. W doktrynie ugruntował się pogląd, według którego art. 446 § 3 k.c. normuje rozszczenie o naprawienie szkody majątkowej, przy czym szkoda ta jest wyrządzona nie bezpośrednio przez śmierć poszkodowanego, lecz przez znaczne pogorszenie się sytuacji życiowej najbliższego członka rodziny wywołane tą śmiercią.

Znaczne pogorszenie sytuacji życiowej, o którym mowa w art. 446 § 3 k.c., obejmuje wszelkie niekorzystne zmiany bezpośrednio w sytuacji materialnej najbliższych członków rodziny zmarłego, jak też zmiany w sferze dóbr niematerialnych, ale wyłącznie takie, które rzutują na ich sytuację materialną, przy czym pogorszenie sytuacji życiowej polega nie tylko na pogorszeniu obecnej sytuacji materialnej, lecz także na utracie realnej możliwości polepszenia warunków życia w przyszłości. Trudność w szacowaniu kwoty szkody stała się powodem, dla którego sąd ma przyznać „stosowne odszkodowanie”, a więc odpowiednie w danej sytuacji w świetle zdrowego rozsądku i względów słuszności. W przypadku dziecka, do znacznego pogorszenia sytuacji życiowej prowadzi przede wszystkim utrata osobistych starań rodzica o jego utrzymanie i wychowanie. Chodzi więc o niemożność uwzględnienia przy wymiarze renty świadczeń zmarłego rodzica spełnianych ponad obowiązek alimentacyjny, niemożność skorzystania z możliwości majątkowych zmarłego gdyby żył, w tym wsparcia materialnego w starcie w dorosłe życie, a także konsekwencje utraty rodzica, który współdziałał w wychowaniu i pieczy nad dzieckiem. Ocena zakresu pogorszenia sytuacji życiowej członka rodziny, nie może się odnosić tylko do stanu z dnia śmierci poszkodowanego, ale musi prowadzić do porównania hipotetycznego stanu odzwierciedlającego sytuację, w jakiej w przyszłości znajdowałby się bliski zmarłego, do sytuacji w jakiej znajduje się w związku ze śmiercią poszkodowanego.

Powódka niewątpliwie nie będzie mogła liczyć na materialną pomoc matki w starcie w dorosłe życie, została pozbawiona jest osobistej troski i wychowania, co może się przełożyć chociażby na jej wykształcenie, przygotowanie zawodowe. Nie można też jednak abstrahować od możliwości, jakie realnie miałyby matka powódki w zakresie udzielenia jej wsparcia finansowego. Z tego względu, w ocenie Sądu odwoławczego, odpowiednie odszkodowanie z tytułu znacznego pogorszenia sytuacji życiowej powódki należy określić na 80.000 złotych. Przy przyjęciu 50% przyczynienia, zasądzono na rzecz powódki **odszkodowanie w wysokości 40.000 złotych**, tym samym zmieniając wyrok Sądu pierwszej instancji w tym zakresie w oparciu o art. 386 §1 k.p.c. Równocześnie Sąd odwoławczy nie znalazł podstaw do zasądzenia na rzecz powódki z tego tytułu wyższej sumy.

Powódka swoim żądaniem objęła także rentę dochodzoną na podstawie art. 446 §2 k.c. zdanie pierwsze, określaną mianem obligatoryjnej. Przewidziana w art. 446 § 2 k.c. renta powinna być obliczona stosownie do potrzeb uprawnionego oraz do możliwości zarobkowych i majątkowych zmarłego. Kwestia potrzeb uprawnionego, o których mowa w przytoczonym przepisie, nie powinna być wiązana z regulacją obowiązku alimentacyjnego, lecz z powszechnie znanym faktem, że potrzeby uprawnionego z zasady przewyższają możliwości majątkowe i zarobkowe zmarłego. Z tego powodu dochodzi do miarkowania renty przez ograniczenie podlegających rekompensacie w formie renty potrzeb uprawnionego, zatem to możliwości zarobkowe i majątkowe zmarłego determinują zakres potrzeb uprawnionego. Przepis art. 446 § 2 k.c. nie ogranicza natomiast potrzeb uprawnionego jedynie do usprawiedliwionych, należy więc przyjąć, że daje on możliwość zasądzenia wyższej renty niż świadczenie alimentacyjne; wysokość renty, obliczona stosownie do potrzeb uprawnionego oraz do możliwości zarobkowych i majątkowych zmarłego, może być wyższa niż świadczenie alimentacyjne ustalone według usprawiedliwionych potrzeb uprawnionego oraz zarobkowych i majątkowych możliwości zobowiązanego. Za taką wykładnią przemawia odszkodowawczy charakter renty przewidzianej w art. 446 § 2 k.c. W literaturze i w orzecznictwie przyjmuje się, że celem tej renty jest restytucja – w granicach możliwych do zrealizowania – stanu rzeczy, jaki istniał w chwili śmierci bezpośrednio poszkodowanego. Istotne znaczenie w tym zakresie ma także wynikająca z art. 361 § 2 k.c. zasada pełnego odszkodowania (por. wyrok SN z dnia 21 listopada 1995 r., III CRN 46/95, Prok. i Pr.-wkł. 1996, nr 5, poz. 33, i wyrok SN z dnia 17 lutego 1998 r., II CKN 595/97, LEX nr 1225359). Osoba obowiązana do zapłaty renty na podstawie art. 446 §2 k.c. nie może być zwolniona z tego obowiązku na skutek jego spełniania przez inną osobę. Pomoc pieniężna, przyznana dziecku umieszczonemu w

rodzinie zastępczej nie podlega zaliczeniu na poczet renty przysługującej mu od osoby odpowiedzialnej za śmierć jego rodziców (art. 446 § 2 k.c.; por. wyrok SN z dnia 16 grudnia 1986 r., IV CR 442/86, OSNCP 1988, nr 4, poz. 49).

Sąd Okręgowy w swoich rozważaniach, uzasadniając wysokość zasądzonej renty wskazał, iż potencjalne dochody osiągane przez matkę powódki należy podzielić na pół (między dwie córki), a uzyskaną kwotę pomniejszyć o stopień przyczynienia. Przyjęty tok rozumowania wydaje się o tyle wadliwy, że nie uwzględnia oczywistego faktu, że matka powódki część swoich dochodów musiałaby przeznaczyć na własne utrzymanie. W trudnej sytuacji rodziny jawi się jako oczywiste, że świadczenia uzyskiwane przez ojca powódki byłyby przeznaczane przede wszystkim na jego leczenie. Biorąc pod uwagę obecną sytuację zdrowotną ojca powódki istnieją podstawy do przyjęcia, że matka powódki (która przed wypadkiem nie pracowała i zajmowała się opieką nad córkami) podjęłaby pracę zarobkową. Na akceptację zasługuje stanowisko Sądu pierwszej instancji, że możliwości matki powódki należy szacować na minimalne wynagrodzenie (jego wysokość została przytoczona przez Sąd pierwszej instancji). Biorąc pod uwagę wysokość minimalnego wynagrodzenia w poszczególnych latach w okresie od 1 listopada 2014 r. do 31 października 2017 r., matka powódki mogłaby z osiągniętych dochodów przeznaczać na utrzymanie córki:

- w 2014 r. kwotę 400,00 złotych miesięcznie ($400 \times 50\% = 200$)

- w 2015 r. kwotę 400,00 złotych miesięcznie ($400 \times 50\% = 200$)

- w 2016 r. kwotę 400,00 złotych miesięcznie ($400 \times 50\% = 200$)

- w 2017 r. kwotę 500,00 złotych miesięcznie ($500 \times 50\% = 250$)

W konsekwencji zsumowane świadczenia z tytułu renty za okres od 1 listopada 2014 r. do 31 października 2017 r. wynoszą **7.700 zł** ($2 \times 200 + 12 \times 200 + 12 \times 200 + 10 \times 250 = 7.700$). Z przedstawionego wyliczenia wynika przyczyna obniżenia kwoty zasądzonej w punkcie 3 wyroku. Przyjęto, że poczynając od listopada 2017 r. renta powinna wynosić **250,00 złotych** (tj. 50% z 500 zł). W konsekwencji obniżono także należności z tytułu renty zasądzone w punktach 4 i 5 wyroku, równocześnie oddalając powództwo w pozostałej części. Zmiana wyroku nastąpiła w oparciu o art. 386 § 1 k.p.c., a dalej idące żądania obu apelacji zostały oddalone, jako niezasadne, w oparciu o art. 385 k.p.c.

O kosztach procesu w postępowaniu przed Sądem pierwszej instancji postanowiono w oparciu o art. 100 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c., stosunkowo je rozdzielając. Powódka ostawiła się ze swoimi roszczeniami w 39%, co oznacza iż powinna ponieść 61% kosztów powstałych na tym etapie postępowania. Poniesione przez strony koszty procesu wyniosły w sumie 22.417 złotych ($10.800 + 10.817 + 800 = 22.417$ złotych), zatem powódka powinna zwrócić pozwanemu kwotę 2.874 złotych ($22.417 \times 61\% = 13.674$; $13.674 - 10.800 = 2.874$).

Z uwagi na obniżenie zasądzonych świadczeń, obniżeniu uległa także należna do pobrania od pozwanego kwota nieuiszczonych kosztów sądowych (obniżono ją do 6.498 zł).

Mając wyżej przedstawione rozważania należy wskazać, że apelacja pozwanego w części odniosła skutek, a w pozostałej części została oddalona na podstawie art. 385 k.p.c.. Natomiast apelacja powódki została w całości oddalona, na tej samej podstawie.

Z uwagi na wynik postępowania apelacyjnego, koszty za ten etap postępowania zostały między stronami zniesione w oparciu o art. 102 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c.

Zważywszy na sytuację małoletniej powódki i charakter dochodzonych przez nią świadczeń, Sąd odwoławczy postanowił nie obciążać jej nieuiszczonymi kosztami sądowymi na podstawie art. 113 ust. 4 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.

SSA Anna Bohdziewicz SSA Mieczysław Brzdąk SSA Morys-Magiera